

Anna Maria Jopek, Niepoj

Ta piosenka jest nieśmiała jak wiosenny śnieg
I próbuje nazwać rzeczy niepojęte i ulotne
Przyszła sama w noc bezsenną aby mnie pocieszyć
I przez serce niedomknięte daje mi swój lęk
Mówi mi, że to co zwykle tu spotyka nas
Nie przemija i nie znika a istnieje równolegle
Obok czeka świat gdzie tyle mocy wciąż nam sprzyja
Gdzie możemy każdą chwilę przeżyć jeszcze raz
Czy wtedy można byłoby uchronić naszą miłość
Ona tutaj z lęku drży by nam jej nie ubyło..
Ta piosenka jest nadzieją na bliźniaczy świat
W którym to co raz się stało będzie trwało już na zawsze
W noc bezsenną mi się marzy losie najłaskawszy
Bym tam mogła być przy tobie już na wieczność całą